Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 11 Nowy Targ, dnia 26 marca 1933 r. Rok XXI.

Nowa ustawa samorządowa.

18 lutego br. uchwalił Sejm projekt nowej ustawy samorządowej, która wprowadzona w życie ujednostajni na całym obszarze Rzeczypospolitej budowę i organizację podstawowych komórek naszej struktury państwowej, jakiemi są wieś i powiat. Sprawa ta zapowiadana przed rokiem narobiła dużo mątu po naszych wsiach, z jednej strony bowiem nowa ustawa samorządowa, omawiająca przyszłą budowę i omawiająca nowy sposób gospodarowania, siłą faktu stać się musiała dla tej wsi bardzo zaciekawiającym problemem, z drugiej strony przewrotnie i tendencyjnie naświetlana i tłumaczona przez różnych malkontentów politycznych, wywoływała tu i ówdzie zastrzeżenia i nieuzasadnione obawy. Dlatego za rzecz potrzebną uważam publiczne, bezstronne omówienie tej sprawy, a przez to uspokojenie „wylękłych" i przekonanie, że nawet sanacyjny sejm nie do burzenia, ale rozbudowy podstawowej gospodarki państwowej dąży.

Obecna organizacja gminy wiejskiej przedstawia się różnorodnie i zależy od podpisu testamentu zostawionego nam przez zaborców i długoletnich opiekunów. Inaczej organizacja ta wygląda w byłym zaborze austryjackim, inaczej w pruskim, inaczej w rosyjskim. Rzecz naturalna, że tego rodzaju stan w odbudowanym Państwie polskiem zmienionym być musi — stwarza bowiem dotychczas niesłychane trudności administracyjno ustawowe, przedłuża i utrzymuje narzucony nam przez łajdactwo historyczne podział, a wreszcie jest istną wieżą Babel sposobów gospodarowania i rozwoju naszych wsi i powiatów.

Jeśli chodzi o organizację wsi, to uchwalona w lutym ustawa wprowadza nam nieznaną dotychczas jednostkę organizacyjną, t. zw. gminę zbiorową. Nazwa ta nie kryje w sobie żadnych ograniczeń, czy zapowiedzi hamowania rozwoju gospodarki dotychczasowych gmin — natomiast powiada, że gminy, które z racji swej szczupłości i ubóstwa prowadzą suchotniczą gospodarkę, w wielu razach niepokrywającą zapotrzebowania przyborów kancelaryjnych, potrzebnych w roku, gminy takie będą łączone w większe jednostki, jakiemi będą gminy zbiorowe, a temsamem nadwątlone obecnie siły żywotne takiej gminy zostaną wzmocnione zbiorowym wysiłkiem kilku dotychczasowych gmin słabych. Dotychczasowe gminy wiejskie pozostaną nadal ze swoim dobrem i majątkiem, zmienią natomiast nazwę i zamiast gminy, nazywać się będą gromadami. Na czele gromady stać będzie sołtys, a nie obecny wójt. Kilka gromad połączonych tworzyć będzie gminę, na czele której stać będzie wójt. Majątkiem i dobrem gromadzkiem, tudzież dochodami z tych źródeł zarządzać będzie gromada, jednakowoż w wypadkach, kiedy prace i zadania wymagać będą większego wysiłku finansowego i fizycznego, współdziałać musi z gminą. Takiemi zadaniami będzie np. budowa szkoły 7-klasowej, domu ludowego, kółka rolniczego, sprawy poboru wojskowego, statystyki, weterynarji, zdrowotności i td. Dodać należy, że szereg czynności, wykonywanych obecnie przez Starostwo, przekazanych zostanie zarządowi gminy. Organizację władz w gromadach i gminach nowa ustawa rozwiązuje następująco: na czele gromady stać będzie sołtys i podsołtys, którzy równocześnie będą pomocnikami wójta.

Zamiast dotychczasowych rad gminnych będą rady gromadzkie, przyczem ilość radnych zależeć będzie od ilości mieszkańców, a więc w gromadach do 500 mieszkańców będzie 12 radnych, do 1000 mieszkańców — 16 radnych, do 1500 mieszkańców — 20 radnych, do 2000 mieszkańców — 24 radnych, ponad 2000 mieszkańców — 30 radnych. W gromadach, w których liczba mieszkańców będzie mniejsza niż 200, nie będzie rady gromadzkiej — funkcje jej będzie spełniać ogólne zebranie mieszkańców danej gromady, ale posiadających czynne prawo wyborcze do związków samorządowych, tj. ukończone 24 lat.

Zarząd gminy składać się będzie z wójta, podwójciego oraz dwóch lub trzech ławników (dzisiejsi asesorzy). Wójt będzie miał do pomocy sekretarza gminnego, posiadającego praktykę i egzamin fachowy. Organem uchwalającym i kontrolującym będzie rada gminna, która liczyć się będzie w gminie do 5000 mieszkańców 12 — od 5000 do 10.000 mieszkańców — 20 radnych.

Ustawa nakłada na Ministra Spraw Wewnętrznych obowiązek wytyczania obszaru gruntów zbiorowych, (czyli zaprowadzenia gmin zbiorowych) w ciągu 18 miesięcy, równocześnie jednak daje mu możność tam, gdzie dotychczasowa gmina jest dostatecznie silna finansowo, nie łączenia zbiorowego, i pozostawienia w stanie obecnym. Widzimy zatem, że gmina zbiorowa nie będzie przymusem i wprowadzenie jej zależeć będzie od decyzji pana Ministra, która to decyzja, przekonany jestem, wydaną zostanie po zasięgnięciu opinji interesowanych czynników rządowych.

Dr. Ciszek.

Obchód 10-lecia Ogniska Związku Podhalan w Warszawie.

Zawiadamiając, że dnia 1 go i 2-go kwietnia 1933 r. odbędą się w Warszawie obrady Zjazdu Delegatów Ognisk Związku Podhalan i Zarządu Głównego, w związku z obchodem 10 letniego istnienia Warszawskiego Ogniska, prosimy o wzięcie udziału w obradach i uroczystościach oraz o łaskawe zakomunikowanie do dnia 28 bm , pod adresem Zarządu Ogniska Związku Podhalan w Warszawie, ul. Kredytowa 5 m. 3, imiennego wykazu delegatów, uczestniczek i uczestników celem przygotowania kwater.

Zniżka kolejowa jest przewidzianą przy korzystaniu ze specjalnego pociągu, uruchomionego przez Polskie Biuro Podróży „Orbis", który odejdzie z Zakopanego w kierunku stacji Chabówka Kraków-Warszawa wieczorem dnia 31 go bm., z Warszawy zaś dnia 2-go kwietnia br. w kierunku powrotnym. Szczegóły rozkładu jazdy będą podane w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" oraz na odnośnych stacjach kolejowych, jakoteż w biurach „Orbisu".

Kwatery będą przydzielone zgłaszającym się uczestnikom po przybyciu do Warszawy w wyjazdowej hali dworca głównego dnia 1 go kwietnia b. r. w godzinach od 7 ej do 10 ej, gdzie będzie czynne biuro kwaterunkowe, oznaczone widocznym napisem.

PROGRAM
Obchodu Dziesięciolecia Ogniska Związku Podhalan w Warszawie.

Dnia 1-go kwietnia 1933 r. (sobota):

Godz.	10·30—13·30	Otwarcie Zjazdu — Obrady (ul. Kredytowa 5 m. 3),
„	14 —16	Wspólny obiad,
„	16 —19	Obrady Zarządu Głównego (ul. Bracka 18, parter),
„	16 —20	Wieczornica dziecięca (ul. Kredytowa 5 m. 3).

Dnia 2 go kwietnia 1933 r. (niedziela):

Godz.	9·30—10	Msza św. (kościół Św. Krzyża, ul. Krak. Przedm. 1.)
„	10·30—11	Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza,
„	12 —14	Poranek muzyki i pieśni podhalańskiej (kino Colloseum, ul. Nowy Świat 19),
„	14 —16	Przerwa obiadowa,
„	16 —18	Zakończenie obrad (ul. Kredytowa 5 m. 3),
„	20 —23	Posiady podhalańskie.

Porządek obrad:
Zjazdu Delegatów Ognisk

1) Zagajenie,
1) Wybór Prezydjum i Komisji Wnioskowej,
3) Zmiana statutu Związku Podhalan,
4) Ustalenie wpisowego, składek i podziału na rzecz Zarządu Głównego,
5) Sprawy gospodarcze,
6) Rada do spraw urządzenia i propagandy letnisk podhalańskich,
7) Współpraca z Polskim Touring Klubem,
8) Realizacja ustroju szkolnictwa na Podhalu,
9) Komitet Opieki nad Dzieckiem Podhala,
10) Organizacja Podhalan zagranicą,
11) Wniosek w sprawie zebrania i opracowania materjałów, dotyczących udziału Podhala w akcji niepodległościowej.

Zarządu Głównego

1) Przyjęcie regulaminu,
2) Uzgodnienie wniosków na Zjazd Delegatów Ognisk,
3) Organizacja Podhalańskiej Młodzieży akademickiej,
4) Sprawa „Gazety Podhalańskiej",
5) „ Mapy Podhala,
6) „ Wystawy Podhalańskiej,
7) Sprawy bieżące.

Zarząd Główny Związku Podhalan.

Kilka uwag w sprawie uprawy lnu na Podhalu.

Ciężkie położenie gospodarcze zmusza rolnika do szukania tych dziur, któremi pieniądz z gospodarstwa ucieka i sposobów na zaradzenie złemu.

Ile pieniędzy uciekało z kieszeni na kupno płócien i innych wyrobów bawełnianych, odczuwają teraz gosposie nasze, gdy przychodzi płacić za kupione często na raty materjały płócienne.

A tymczasem kilka tysięcy warsztatów tkackich próżnuje na Podhalu, bo wielu gosposiom nie „opłacał się" siew lnu. W ten sposób w Polsce kilkaset miljonów szło rocznie zagranicę za bawełnę, jutę i sizal.

A przecież na Podhalu len uda się pięknie. Kilkuletnie doświadczenia z uprawą różnych odmian prowadzone przez Okręgowe T-wo Rolnicze wykazały, że len długości 1 metra bardzo łatwo u nas wyprodukować.

Ponieważ w obecnym sezonie wiosennym zapewne większe powierzchnie rolnicy zasieją lnem, pozwolę sobie przytoczyć kilka uwag na czasie.

Len wymaga dużo wilgoci zwłaszcza w początkach rozwoju. Jeżeli zatem trafimy na lato o posusznej wiośnie jak były dwa przedostatnie, a rolnik przez wadliwą uprawę nie zatrzymał wilgoci w glebie, len zawodzi. Udaje się dobrze po koniczynach ale jedna wiosenna orka przesusza rolę; konieczna jest orka przed zimą, a druga płytka wiosenna.

Len zakorzenia się głęboko i stąd uda się nawet na górskich glebach byle uprawianych dobrze.

Praktycznem jest pole do którego wsiewamy koniczynę, po której ma przyjść len, wyplewić i zasiać dobrą niezachwaszczoną koniczyną, bo im lepsza koniczyna tem żyźniejsza po niej gleba i mniej chwastów.

Ponieważ główna praca przy lnie po siewie, to tępienie chwastów, dobrze len siać po burakach, które były sadzone na ziemniaczyskach, bo wtedy już mniej chwastów, a nawóz rozłożony. Świeżego nawożenia nawozem len nie znosi.

Przed siewem należy rolę zwałować, by chwasty równomiernie zeszły a potem zbronować, by je wytępić.

Nawożenie solą potasową, superfosfatem i azotowemi nawozami dobrze działa, ale nawozy powinny być rozsiane na kilkanaście dni przed siewem.

Siew powinien być nie za późny, wzdłuż i wpoprzek, po siewie walcowanie.

Na włókno sieje się od 2 do 3 kg. na 100 m^2 na nasienie tylko $1\frac{1}{2}$ kg. na 100 m^2 i wtedy nawozić trochę silniej fosforowemi nawozami i trzymać trochę dłużej w polu. Oczywiście, kto chce mieć cienkie, długie włókno sieje gęsto, nawozi silniej potasem i azotem, zbiera wcześniej, gdy siemię jeszcze nie dojrzało, stąd też pochodzi przeważnie u nas „wyradzanie" się siemienia, wzmożone jeszcze siewem ręcznym i nierównomiernem stąd przykryciem ziarna.

Dlatego też nasienie stale się do nas sprowadza, zwłaszcza ryskie, z północy pochodzące nasiona są poszukiwane i takie sprowadza Spółdzielnia Podhale. Dzięki zabiegom Prezesa, p. posła Różaka, uzy-

CUŁY.

Spiśmichałowa.

III.

Ogryzały cetyne i skóre na nik. Ha! Inacyj sie zyło. Zyntyce ani syra nie było, bo sie owce nie dojyły. Trza było nadskakuwać mónkóm i spyrkóm. Ucichły potoki, ucichły ptoski, zwiérz sie krył po lesie, ba, owce tys nie becały. Nieroz jako sie wypogodziéło, noce były jasne, a gwiozdy wisieły jak te fakle nisko, nieroz zaś przysyły okrutne kurniawy, świat zawałyły i prały bułami śniegu, ze chciały cały świat zrównać. Ani dychnoć nie dały. A wtedy leciały ze śniegiem zmarznice, na kogo chuchły, tyn morz, kogo sie dotknyły, tego zasuły. I tak se Michałek owiecki zimuwoł, a na wiliòm Bożego Narodzenia prziganioł du domu. Owcóm popprziprawiół i po trzi zwónki na syje, zeby kozdy wiedzioł, ze go stać i na trzi, nie jacy na jedyn. A na pastyrce seł z innymi juhasami koło ółtorza i ciupaskóm abo ji kulmagóm z blachami, a choćby go fto nie znoł, to go poznoł po ciupadze. Ej, bo jego ciupaga to tys i zwóniła.

Nej! Kiela ta rokók usło. Dobrze im sie wiedło. I roz, kie tak zimuwali, przisła okrutno zima. Śniegiym zaprało dziedziny. Ludzi nieftoryk tak zasuło w izbak ze zyli jak te mrówcice w mrowisku pod śniegiem. A Michałek był wtedy w gorak. Całóm jesień słonecko cyrwuniutko zachodziéło. Patrzół sie na niego. Nic go nie raziéło w ocy. Horuje! Cosi be! Cosi be! Septało mu w piersiak. I przisła ta biéda w górak. Z pocóntku wyrwoł sie wiater, jak zacon duć, prać smrekami, łómać, całe lasy pokłod po ziémi, ino wykroty stercały do góry, potym przisел śnieg. Suł i suł, a płanetnicy jakby sie uwziéni — hebluwali i hebluwali. Zasuło drógi. Dziekiédy zjechoł jak pierun, śnieg zmiótł, zaproł, wykopyrt do góry nogami i całom biede zgarnoł.

Nifto od Budza ku chłopcóm nie zaziéroł. Roz sie ociec zabroł, zamanuniéło go, zapapuciéło tak, ze dopiérz na trzeci dzień wróciół ledwo zywy do domu. Matka załamuwała rynce, płakała i płakała. O, co tys ta z chłopcami — modlyła sie kozdy wiecór do Poniezusa, jedyn Ojcy nas, zeby ik tysta jacy Bóg zachowoł. Ociec juz trzi razy sie zabiéroł, ale wse go wróciéło.

skało Towarzystwo Rolnicze pewną ilość siemienia lnianego po ulgowej cenie dla członków O. T. R. i pracujących z niem organizacyj.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 15/IV b. r. do Zarządu Towarzystwa w Nowym Targu, Rynek 4. które udziela wskazówek fachowych i gdzie można nabyć także broszurki o uprawie i przeróbce lnu.

Inż. Czubernat.

Do młodzieży szkolnej i wszystkich osób miłujących sztukę podhalańską.

Pismem Ministerstwa W. R. i O. P. polecono mi otworzyć ośrodek pracy młodzieży w gimnazjum w Nowym Targu, polegającej na gromadzeniu sztuki podhalańskiej. Ośrodek taki byłby czemś w rodzaju małego muzeum, z którego w każdej chwili korzystałaby młodzież kształcąca się w zakładzie. — To też zwracam się przedewszystkiem do młodzieży z apelem: Chłopcy i panienki tutejszych szkół, rozejrzyjcie się po własnych domach i domach Waszych sąsiadów. Jeżeli coś ładnego góralskiego znajdziecie, poproście o te przedmioty i przynieście je do mnie do szkoły, a ja po zobaczeniu przyjmę je od Was za pokwitowaniem dla ośrodka. Mogą to być obrazy na szkle malowane, dzbanki przeróżne, łyżniki, czerpaki, gęśle, fajki, spinki, guńki, pasy, ciupagi, ramki, hafty na starych drutkach, parzenice ze starych spodni, plecy ze starych serdaków z ładnym kwiatem, skrzynki ładnie malowane i tp.

Odnoszę się i do wszystkich ludzi dobrej woli, posiadających przedmioty zabytkowe sztuki ludu podhalańskiego, by te zechcieli łaskawie ofiarować dla Ośrodka w gimnazjum w Nowym Targu. Przedmioty te będą miały zapewnioną opiekę i będą zawsze do dyspozycji osób, chcących z nich korzystać dla sztuki czy nauki.

Wiktor Gutowski
naucz. gimn. w Nowym Targu.

Sprawozdanie prezesa z działalności Ogniska Związku Podhalan w Poroninie, za rok 1932.

(Dokończenie).

ZJAZD PODHALAN

Na czoło wydarzeń w życiu naszego Ogniska wysunął się w ubiegłym roku Ogólny Zjazd Podhalan, który w tym roku zaszczycił naszą miejscowość. Do tego Zjazdu kierowały się wszystkie myśli Ogniska i posiedzenia Zarządu. Utworzyliśmy obszerny Komitet Zjazdowy, na którego czele stanął P. Poseł Fe-

---

Chłopcy, jako chłopcy. Biédziyli jak mogli. Kormiyli owce Ale im sie mónka skończyła. Przeciérpieli jedyn dzień o głodzie, przeciérpieli drugi. Wyzierali do pola, cy nie idzie fto z domu. Michałek pado:

— Wiécie co bracio? Jo pudym na Jaworzine, o przecie upytom dzie co zjeść, to wóm prziniesym! Ty idź, kormiyj owce, a ty rozduchoj watre. He! Kozdy sie wzión do swojego. Tyn co owcóm zrucoł siano, zamglyło go z głodu, spod ze sopy, i przebiół sie na synku i tam zostoł. Tyn co krzesoł ogiéń, krzesoł, krzesoł, prziseł mróz, nie dokrzesoł, na siedzóncku zmorz. Michałek zaś seł z góry, seł, pokla móg. Ale śnieg był wielgi, zapadówoł, zapadówoł, stropiół sie okrutnie, zesłab, cupnoł pod smyreckiém, i tam przejrzoł, co sie z nim i z bratomi stanie. Zawiód załośnie: „Matko moja, matko, ej, wy o tem nie wiecie, my tu z głodu mremy, ej, cos tak twardo śpicie". I s tymi słowami dusa uleciała. Pies, co seł z Michałkiém, wróciół sie nazod, obwóncholł obu bratok, zawył załośnie. Na telo był wereda móndry, ze kormiół owce. Nagrzób, nagrzób siana z piynterka do sopy. A kie sie uspokojyło, pognoł ku ojcóm.

U Budza jus matka ani nie spała. Ni mogła ani jéść, a po kontak chlipała za chłopcami. Naroz prziléciół na obore corny ptok i zaskrzecoł do okna: krup! krup! krup! Matka krzikła: Jezus Krystus, jus po chłopcak. Ociec wyseł do pola, patrzi, a tu leci pies z góry, prziléciół na obore, cupnół i zawył. Nie cekoł nic, ino zaś wracoł nazod. Zwiesiół i ociec głowe. Poleciół do dziedziny, nazganiół chłopók i poseł ś nimi i matkóm ku synóm. Prziśli ledwo na Biélóm Wode, skrynciéli do góry, idóm. Widzom juz kolybe, ale sie z nij nie kurzi. Matka zynie na przodku. Widzi jak Michałek siedzi pod smyreckiém, i śpi. Woło na niego: Michałku! Michałku! Śpis Michałku?! E, obudź ze sie! Nie słysys? Dy to jo, matka twoja. Śpis Michałku? Śpis? Przisła ku niému, sarpie. Budzi i budzi, a Michałek nic. Woło jesce; Śpis Michałku? śpis Michałku, Michałku. Posadziła go na podołek, chuchała na niego, a skwiyrcki suły sie ji jak groch z ocók. Ociec zaroz poznał co z Michałkiém. Poseł dalij i tak sie skończyło Michałkowe pasynie. Od tego casu ta dolina nazywa sie Spiśmichałowa. A kie przidzie pełnia, wte wiédno, jak Michałek chodzi po dolinie dzie owce pasoł, po perciok i cicho nuci: „Matko, moja matka, cos tak twardo śpiycie". (Koniec).

DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

Starosta Powiatowy
nowotarski
L. dz. 2595 0/31.

Nowy Targ, 15/III 1933.

Włóczęgostwo i wyłudzanie wsparć.

Do wszystkich Urzędów miejskich i gminnych w powiecie.

Według reskryptu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 25/XI 1931 r. L: P/IX/33/31 włóczą się po kraju i wyłudzają pod różnemi pozorami wsparcia na rachunek gmin swego zamieszkania, wzgl. gmin obowiązanych rzekomo do trwałej opieki następujące osoby:

1) Józef Janicki z Odolanowa, syn Tomasza i Elżbiety ur. 6/3 1903 w Ostrowie Wlkp., 2) były robotnik rolny Szymon Zydor ur. 9/X 1871 w Będziszynie, wdowiec, ojciec 3 dzieci, 3) Rutka Bronisław, zameldowany w gm. Kalisz, pow. kaliskiego, 4) Bojanek Stanisław, syn Józefa i Ludwiki, ur. 20/I 1896 r. z m. Stoczka, pow. Łucków, 5) Skubisz Ludwik, syn Józefa i Józefy ur. 30/7 1887, mieszkaniec wsi Kamieniowola, gm. Luszawa, pow. lubartowskiego, 6) Strekowski Wiktor, ur. 9/XII 1895 w Czerniejewie, pow. Gniezno, ostatnio zamieszkały we Wronkach, pow. Szamotuły, 7) Zofja Dobrowolska, żona śp. Mikołaja, około 44 lat licząca, rel. rz. k. wdowa bez zajęcia, ur. w Warszawie, 8) Nocoń Władysław, lat 19, syn Michała i Marjanny, rzekomo zamieszkały w Warszawie, przy ul. Dzikiej Nr. 62, 9) Matwiejczyk Józef, syn NN. i Justyny, ur. 2/VI 1895 ubrany w mundur marynarski, 10) Zaton Ksawery, syn Piotra i Marjanny, roczn. 1883 — hutnik, 11) Zaton Mieczysław, syn Ksawerego i Bronisławy, roczn. 1909 — hutnik, 12) Bielecki Władysław, syn Jana i Ludwiki ur. w r. 1882, przynależny do gminy Wygiełzów, pow. łaskiego, woj. Łódzkiego, 13) Skowrońska Bronisława z gminy Kleniewo, pow. płockiego, 14) Śliska Władysław, zameldowany w pow. Płońskim, 15) Janiszewski Konstanty, syn Leonarda i Stanisława, nr. 11/IX 1902 w Warszawie, stały mieszkaniec wsi Parole, 16) Liniewski Mieczysław, ur. w r. 1897, syn Antoniego i Eleonory, stały mieszkaniec gminy Służewo, pow. nieszawskiego, 17) Domeradzki Jan, syn Jana i Katarzyny, ur. w r. 1891, 18) Klimczak Anna, córka Wojciecha i Józefy ze wsi Zieleń, gm. Bądkowo, pow. Nieszawskiego, 19) Domeradzka Teofila, córka Józefa i Franciszki, przynależna do Magistratu m. Lipna, 20) Skorobogatow Zacharjasz, syn Jana i Katarzyny, zamieszkały w barakach na Wołyńce, 21) Budowski Kazimierz, syn Wojciecha i Zofji, ur. 1/III 1883 w Swilczy pow. Rzeszów, 22) Godowski Franciszek, z gminy Wylewa, pow. Jarosław, 23) Machowski Kasper ur. 16/VI 1906 w Wyżnem, pow. Strzyżów, 24) Kołodziej Józef, syn Wiktorji ur. 1893 w Potuszynie, pow. Tomaszów lubelski, 25) Bielec Jan, syn Dominika i Katarzyny, ur. w r. 1883 w Uhnowie, pow. Rawa Ruska, 26) Sambol Abraham, miesz. Jaworowa, 27) Hustyszyn Fedio, syn Anny, ur. w r. 1892 w Wańkowej, gr. kat., 28) Mendrek Stanisław, syn Jana i Antoniny, ur. w r. 1889 w Wysokiej, pow. Strzyżów, 29) Marcjanna z Bylicków Mendrek, żona Stanisława, przyn. do Wysokiej, pow. Strzyżów, 30) Majka Michał, syn Jana i Katarzyny, ur. 5/III 1897 w Nadolanach, pow. Sanok, 31) Drozd Szymon, syn Marji, lat 25, z Nadolan, pow. Sanok, 32) Usciuski Stanisław, syn Teofila i Ludwiki, lat 29, zam. w Kowlu w d. kolej. 122, 33) Graczyk Ludwik, syn Stanisława i Julji, ur. w r. 1904 w Błoniu, pow. Błońskiego, woj. Warszawskiego i tamże przynależny wraz ze swą żoną i dzieckiem, 34) Kijowski Mateusz, lat 33, syn Teofila i Zofji, mieszkaniec osady Kowniatyn.

Ostrzegam P. T., ponieważ ewent. udzielone wymienionym osobom wsparcia nie będą zwracane przez interesowane gminy.

Starosta powiatowy:
M. Korniak.

---

liks Gwiżdż. Do Komitetu weszli P. P. Leon Królicki i Jan Konior Dyrektorowie szkół, Państwo Erychlebowie, PP. Antoni Mrożek, Stanisław Dąbrowski, naczelnicy poczty i stacji, P. Marja Lubicz Sawicka, miejscowe Duchowieństwo oraz szereg członków Ogniska. Tak utworzony Komitet przygotowywał w najdrobniejszych szczegółach Zjazd Podhalan, który doszedł do skutku w dniach 6 i 7 sierpnia. Z pomocą w usprawnieniu Zjazdu bardzo wydatnie pospieszyli nasi dorożkarze, będąc bezinteresownie do dyspozycji dla gości przyjezdnych. Szczegóły tego Zjazdu opisane są w kronice Ogniska.

Z ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO NASZEJ ORGANIZACJI.

Do pięknych przeżyć Ogniska należy majówka, która w tym roku odbyła się 5 czerwca. Wśród modrzewiowego lasku na Galicowej grapie ochoczo bawiła się nasza młodzież przy dźwiękach muzyki góralskiej, a goście letnicy przy orkiestrze Ogniska. Tutaj powstało Towarzystwo przyjaciół orkiestry i złożyło dorywczo na jej cele pewną kwotę. Zabawa urozmaicona śpiewami, opowiadaniami z przemową prezesa przeciągnęła się do późna w nocy. Zauważono jednak, że członkowie Ogniska za mały brali udział

w zabawie, dlatego postanowiono na przyszłość w inny sposób urządzić majówkę.

Umiłowanem dziełem Ogniska jest orkiestra. Bardzo dużo sił i pracy jej poświęcono, jak świadczy sprawozdanie kasowe. Dla jej należytego rozwoju ułożono regulamin i dwukrotnie ją reorganizowano, by koniecznie doprowadzić do odpowiedniego poziomu. Egzamin przeprowadzony przez kapelmistrza P. Stastnego i P. Harynka z Nowego Targu świadczył o dużym postępie członków zespołu. Tych, którzy nie zdali egzaminu, musiano usunąć. Obecny stan orkiestry jest zadawalniający, za co Ognisko wyraza uznanie dla kapelmistrza P. Józefa Meresa. Przy sposobności nadmieniam, że Zarząd Ogniska poczynił starania, aby członek zespołu Józef Małyga, odbywający służbę wojskową w Cieszynie, został przyjęty do orkiestry wojskowej. Sprawa jest na dobrej drodze.

W ubiegłym roku została ostatecznie uzupełniona księgowość, zaprowadzone karty zgłoszeń, ujęte w osobnej księdze inwentarza i zaprowadzona kronika Ogniska, która przedstawia ważniejsze zdarzenia z życia Ogniska od początku jego istnienia aż do konca ubiegłego roku. Spisał ją P. Stanisław Chowaniec „Koziak", absolwent weterynarji, członek naszego Ogniska.

Na ostatnie posiedzenie Zarządu Głównego w Krakowie wyjechał nasz stały delegat i członek Zarządu Głównego P. Franciszek Stoch, aby interwenjować w Województwie w sprawie opłat postojowego naszych dorożkarzy w Zakopanem.

Jego sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego świadczy, że były tam omawiane bardzo przychylnie dla nas żywotne sprawy Poronina jak: opłaty postojowego, drogi podhalańskie, kursa gospodarstwa domowego i plan regulacyjny Poronina. Co dotyczy planów regulacyjnych Poronina, na tem samym stanowisku stanęła Komisja Wojewódzka, która w towarzystwie Pana Prezesa Związku Podhalan, Jakóba Zachemskiego, objeżdżała Podhale. Każde uzdrowisko, które chce iść z postępem czasu, musi mieć taki plan regulacyjny, który mu zapewnia rozkwit i, co zatem idzie, odpowiedni dobrobyt ludności.

Kończąc to sprawozdanie chcę jeszcze podnieść jedną bardzo dla naszej organizacji radosną sprawę, mianowicie stały przyrost członków Ogniska, coraz większą ich zwartość w pracy nad rozwojem Ogniska i chętne bezinteresowne przyjmowanie obowiązków, jakie im przypadają w udziale w tych różnorodnych dziedzinach prowadzonych przez Ognisko.

Taki jest mniejwięcej obraz naszej działalności za rok ubiegły, który miałem zaszczyt przedstawić Drogim Członkiniom i Członkom naszej Drużyny Podhalańskiej.

Franciszek Stoch
sekretarz

Wojciech Orawiec
prezes.

LISTY.

NOWY TARG, w marcu 1933 r.

Nowy Targ w dniu Imienin Komendanta.

Oddział Związku Strzeleckiego w Nowym Targu, urządził w dniu 18 marca br. w sali Sokoła Akademję ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na której zespół Tow. Szopena odegrał kilka utworów, następnie przemawiał p. Mróz Stanisław, prezes Oddziału Zw. Strzeleckiego, a na koniec przez członków Oddziału została odegrana 3-aktówka: „Porucznik I. Brygady", osnuta na tle walk legjonowych. Trzeba dodać, że Szan. PT. Publiczność ogarnęło pełne zadowolenie a wzruszyły do głębi pewne chwile dramatyczne. Grający wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Na pierwsze miejsce wysunęła się p. Marysia Fiutowska, która rolę Janki odtworzyła z prawdziwem poświęceniem i oddaniem, zaś jej narzeczony Wacek Krzyski w osobie ob. Zguda Zbyszka, swą butną postawą i świetną grą zaimponował wszystkim, szczególnie w drugim i trzecim akcie. Bajecznie wywiązał się ob. Brynarski Władysław, w roli radcy Lubińskiego, który swobodą ruchów i opanowaniem roli zyskał sobie szczere oklaski; pełen powagi był ob. Giełczyński Andrzej w roli pułkownika. Dobrze obsadzono rolę urzędnika rosyjskiego Frosimowa przez ob. Bełtowskiego Józefa; dalej typowy oficer legunowy por. Strzała w osobie ob. Marszałka Florjana dał prawdziwe złudzenie wspomnień frontowych, również świetnie odegrała lament o dzieci broniąc swego życia ob. Hanusia Szlachtowska, dalej zabawny i idealny był w roli stróża ob. Giełczyński Ludwik, zaś ob. Izol przedstawił szorstki typ komisarza rosyjskiego. Dobrze nadawali się do swych ról obywatele: Zubek, Sokól, Wrona, Kogierski i inni.

Przyznać trzeba, że cały zespół po mistrzowsku odegrał dosyć ciężką sztukę, za co zyskał gorące oklaski i pełne zadowolenie Publiczności.

W dniu 19 marca br. o godz. 10 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział wszystkie Stowarzyszenia ze sztandarami, skąd udały się na rynek, gdzie po przemówieniu Dra Hirschlera, defilowały przed przedstawicielami Władz w osobie p. Starosty Korniaka i innych.

Z powyższego widać, że obywatele Nowego Targu i Związki i Stowarzyszenia, godnie uczcili dzień Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, by w chwale swej żył nam jaknajdłuższe lata.

Cześć!

Sęp.

KRONIKA

Młodzież szkolna Państw. Gimnazjum w N. Targu dnia 18 marca urządziła Uroczystą Akademję ku czci Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego Imienin. — Po uroczystem nabożeństwie uczeń Bułdys wygłosił referat p. t. „Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego" poczem chór gimn. i orkiestra wykonały kilka utworów muzycznych.

Rozwiązanie placówki O. W. P. i Związków Hallerczyków. Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie w związku z zajściami w powiecie żywieckim — Wojewódzkie Władze bezpieczeństwa rozwiązały w naszym powiecie placówki Obozu Wielkiej Polski i Związki Hallerczyków. — Decyzja ta nastąpiła na skutek stwierdzenia przez Władze, że organizacje te działalnością swoją zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

Ćwiczenia gimnastyczne dla pań. Staraniem Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Nowym Targu odbędą się ćwiczenia gimnastyki dla pań w lokalu towarzystwa im. „Szopena" przy ulicy Ludźmierskiej (dom p. Guziaka), który prowadzić będzie fachowa siła p. Kędziorówna. Ćwiczenia te odbywać się będą w poniedziałki i soboty od godz. 19 tej, pierwsza lekcja odbędzie się dn. 25 bm. Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje p. Janina Kowalska w Szkole Zawodowej na Kowańcu.

Pożar w Starem Bystrem. W nocy ze środy na czwartek wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn pożar w Starem Bystrem, który ze względu na silny wiatr szybko przenosił się, zagrażając całej wsi. Dzięki temu, że Stare Bystre nie jest gęsto zabudowane i dzięki akcji okolicznych Straży pożarnych, pożar strawił tylko sześć zabudowań gospodarskich. W akcji ratunkowej brały udział Straże pożarne z Czarnego Dunajca, Wróblówki, Cichego, Ludźmierza — natomiast Straż pożarna z Nowego Targu, mimo że jest najnowocześniej wyposażona, bo w sikawki motorowe, auta, widocznie spowodu bardzo wielkiej odległości (zaledwie 9 km.) do pożaru nie przyjechała. Rzecz naprawdę godna potępienia, tem więcej, że różnych zapomóg i dotacyj pobiera Straż pożarna nowotarska najwięcej. Dodać wkońcu należy, iż Stare Bystre jest jedyną wsią na Podhalu, gdzie opłaty asekuracji ogniowej władze ściągać musiały przy pomocy policji. Oby ostatnie nieszczęście pożarowe w Starem Bystrem przekonało tamtejszych obywateli, że asekuracja ogniowa nie jest uciążliwym i nieuzasadnionym podatkiem, ale opłatą, którą każdy rozumny gospodarz winien w swoim własnym interesie do Towarzystwa Ubezpieczeniowego ochotnie wpłacać.

Z Rabki. W poprzednim numerze „Gazety Podhalańskiej" podaliśmy, iż 6 bm. na szybie odwierconym przez Zakład Zdrojowy w Rabce nastąpił bardzo silny wytrysk wody mineralnej. Woda ta okazała się w swych składnikach silnie jodo - bromową - radjoaktywną solanką, a stężenie przekracza 23%. Nadal są prowadzone prace nad ustaleniem wydajności tego źródła. Wyniki dotychczasowe przedstawiają się korzystnie, gdyż wydajność przekracza zgórą 200 000 litrów na dobę. Stan dotychczasowy wydajności, jak nas zapewniają, nawet z dużym nadmiarem pokrywa zapotrzebowanie całego zdrojowiska.

Wedle bardzo prawdopodobnych przypuszczeń, wydajność źródła okaże się znacznie większą z chwilą głębszego zabudowania pompy. Solanka ta pochodzi z głębokości około 400 m.

Rabka w dniu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego była odświętnie udekorowaną przez dwa dni, a żywy udział w uroczystościach świadczy o dużem zrozumieniu obywatelskiem.

W sobotę przed południem udały się szkoły po nabożeństwie na akademję w sali kina „Jutrzenka", urządzonej we własnym zakresie. Wieczorem odbył się capstrzyk, pochód b. liczny przy dźwiękach dwu orkiestr oraz współudziale barwnej banderji góralskiej udał się do Zakładu Kąpielowego.

W niedzielę o godz. 12 ej przy udziale władz miejscowych, Związków i młodzieży szkolnej odbyła się uroczysta akademja.

Wielobarwne mapy plastyczne krakowsko-śląskiego i wschodnio karpackiego rejonu turystycznego. Mapy te, wykonane techniką rotograwjurową, w opracowaniu znanego kartografa T. Zwolińskiego, są koniecznem „Vade mecum" każdego turysty. Przedstawiają szczegółową rzeźbę terenu, obejmując całą Rzeczpospolitą, obrazują rozmieszczenie miast, główne połączenia kolejowe i szlaki samochodowe.

Prócz swej wartości komunikacyjnej stanowią one pożądaną pomoc dydaktyczną, winne się więc znaleźć nietylko w rękach każdego turysty, ale także i w zbiorach wszystkich instytucyj szkolnych. — Polecamy je jako pierwsze tego rodzaju poważne wydawnictwo w Polsce. — Cena egzemplarza formatu 112/60 cm. 2 zł. 50 gr., formatu 70/50 cm. 1 zł. 50 gr. — Mapy te można nabyć we wszystkich Dyrekcjach Kolejowych, na stacjach kolejowych w całym kraju, w księgarniach kolejowych „Ruch" oraz w biurach P. B. P. „Orbis" i „Wagons Lits Cook".

W Harklowej odbyło się w dniu 19 marca b. r. przedstawienie p. t. „Wałek - Kosynier", urządzone przez dzieci szkolne pod kierownictwem p. naucz. Fr. Kaniówny. Liczne audytorja stanowiła ludność Harklowej i Knurowa oraz okoliczne Nauczycielstwo.

Polskie szlaki turystyczne. W zrozumieniu braku literatury opisowej, naszych rejonów turystycznych ukazały się nakładem Dyrekcji Okręgowej kolei Państwowych w Krakowie w czterech wydaniach.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku Podhalan „Ogniska" w Rabce

odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia 1933 r. o godzinie 4-ej po południu w lokalu Gminy

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokołu z ostat. Walnego Zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu, Sekcyj i Kasowe,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Ustąpienie starego oraz wybór nowego Zarządu,
6) Wolne wnioski i dyskusje.

ZA ZARZĄD:

Czyszczon Sebastjan sekretarz — **Skawski Szymon** prezes.

Km. 636/33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1933 r. o godz. 9·30 rano w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu, sala rozpraw Nr. 4 odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 130 Pieniążkowice w 1/2 części, whl. 150 tejże gminy w 35/720 częściach, whl. 151 tejże gminy w 5/144 częściach, whl. 152 tejże gminy w 10/384 częściach, whl. 153 tejże gminy w 10/384 częściach i whl. 164 tejże gminy w 5/96 częściach, oraz whl. 88 Odrowąż w 3/16 częściach i całej whl. 869 tejże gminy zobowiązanej Anieli Gal „Zaremba" z Odrowąża własnych oszacowanych na łączną kwotę 3 807 zł. 27 gr. o najniższej ofercie 2 538 zł. 18 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Km. 584/33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1933 r. o godzinie 11 rano w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu sala rozpraw Nr. 4 odbędzie się publiczna sprzedaż realności całej whl. 109 Ratułów whl. 343 tejże gminy, również całej oraz whl. 345 tejże gminy w 1/2 części i zobowiązanego Jana Mulicy „Rzepki" z Ratułowa własnych, oszacowanych na łączną kwotę 990 zł. 62 gr. o najniższej ofercie 660 zł. 40 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Reklama dźwignią handlu!

WALNE ZGROMADZENIE

Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nowym Targu

odbędzie się dnia 30 marca 1933 r. (czwartek) o godz. 11-ej w sali na Strażnicy w N. Targu

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie przez Prezesa p. A. Różaka,
2) Protokół z ostatniego Zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Referat Inż. Czubernata Fr. „Przysposobienie rolnicze",
6) Sprawy bieżące i wnioski.

Kółka Rolnicze biorą udział w zebraniu przez swych przewodniczących i delegatów z prawem głosowania, o ile Kółko wpłaciło wkładki. Inni członkowie mogą wziąć udział jako goście. Zarządy Kółek zechcą zaległe wkładki wpłacić przed zebraniem i złożyć w dwu egzemplarzach sprawozdanie organizacyjne.

Ze względu na liczne zgłoszenia do konkursów, zechcą wziąć udział w zgromadzeniu ci z uczestników, którzy nie mogli uczestniczyć z jakichkolwiek powodów w kursach przedkonkursowych.

Sekretarz: **Czubernat** m. p. — Prezes: **Różak** m. p.

Sgn. V. Km. 152/33.

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1933 r. o godz. 10-ej rano w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu, biuro Nr. 9, odbędzie się w drodze publicznej licytacji przymusowa sprzedaż całej realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ, obejmującej pbud. lk. 180 ze stojącym na niej starym, drewnianym, parterowym budynkiem mieszkalnym, frontowym, oraz pgr. lk. 13 ogród, ze stojącemi na niej: nowym murowanym, piętrowym budynkiem mieszkalnym (oficyny) i dwoma drewnianemi szopami. Wartość szacunkowa całej realności z przynależytościami wynosi kwotę zł. 25 000·—, najniższa oferta zł. 12.500·—. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dotyczące akta i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze komornika Sądu Grodzkiego w Nowym Targu, rewiru V. przy ul. Długiej 91 I. p. w godzinach urzędowych, a na 3 tygodnie przed terminem licyt. w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu, biuro Nr 9. — Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu rewiru V. dnia 16 marca 1933 r. Mgr. Stanisław Guzek wlr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4, I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.